

[Początek- Nienazwany, PraPoczątek, Ruch, Odczuwanie, Droga od Nic do Wszystkiego, Statyczne Marzenia, Kreacja Radości i Szczęścia, Cisza- Miłość].

124. 2010.04.25 Warszawa-2

ss1/6

Tylko zamknąłem oczy, a widzę jak Duchy Wszystkich Nas, takie malutkie klęczą wobec Początku.

A Początek jest niczym kiść winogron. Unosi się Ta Istota i rozkłada ręce.

Jest jak Bachus skąpana w Radości, w Słodocy. Ma ileś rąk i tych rąk jest coraz więcej, a każda z tych rąk powolutku zbliża się do Naszej Głowy.

Już widać Światelko. Jak ta energetyczna ręka, która nie ma palców dotyka Nas, to jednocześnie przenika komórki. To jest tak jakby już tam była. To jest tak; - dotyk, niby coś powinno przenikać, ale nie, to już tam jest. Przejawia się

U góry jest Postać Jezusa. Nad Jezusem pojawiła się wnikająca w Niego Postać Ojca. Matka z boku, i w Nich. Potem pojawił się owal z kryształami.

A to Wszystko przeniknął **Początek. Nienazwany.**

Ten Początek, przez te pasma, które powstały, które przejęły nas wnika w Nas. Przenika Nas. Przd Naszego Ciała i dalej przenika. Przenika w Przestrzeń. Taki dziwny znak się tworzy jakby odwróconego ludzkiego Serca. Idzie do Góry i widać otwarte Ludzkie Serce. Jakby podwójne Serce łączące się tymi czubkami, podobne do omegi. Te Serca zaczęły wirować. Na styku czubków te Serca jak w lustrzanym odbiciu kręcą się naprzeciwko Siebie w odwrotnych kierunkach, a jednocześnie wykonują ruchy wokół jakby jednego kręgu. Jakby wielka Maszyna została puszczona.

-To ruch. -Słyszę. **-Ruch PraPrzyczyny. Ruch PraPoczątku.** -Słyszę, że; **-Ruch Siebie odnajduje.**

-Nie!! To Ty odnajdujesz Ruch. Patrz!

-Co czujesz? -Nic!

-Skup się!!

-Poczułem tylko Siebie. -I o to chodzi!

-Bo zaczyna się wszystko od Siebie.

-Jak odczuwam Siebie, a ta maszyna cały czas działa. Zaczynam odczuwać Tych, którzy są najbliżej. Najpierw zaczynam odczuwać fotel, bo siedzę na fotelu, potem, to, co jest najbliżej, potem Ludzi, znowu podłogę czuję, okna czuję. Ten ruch dalej trwa.

W organizmach Żywych widzę te energie krążą przemieszczają się szybciej. W Materii wolniej, ale to jest iluzja. One mają krótszy ruch. Mur, widzę Żyje tak samo, ale ruch jest króciutki. Te Energie tam tak samo krążą, ale ruch jest tak krótki i wydaje się, że to stoi. Natomiast pasma, które są wokół Człowieka, to są bardzo długie. Metr, półtora mają i to się kręci. Wszystko jest w ruchu, wszystko Żyje.

-Patrz!!

-Widzę znów ten PraPoczątek, który jest między Nami.

-Pozwól, by się stał CUD.

-Ten PraPoczątek, te kiście winogron, w których On się znajdował roztapia się i To Wszystko w Nas Wnika.

Pokazują, jak kiście winogron, w wizyjnym wprowadzeniu podpowiadającym jak wygląda Proces w Jednych z Nas już są zawarte, w Innych dopiero wchodzą. Różna jest Ich ilość, natężenie, kolor.

W Oceanie Ducha Świętego Duch Święty w Nas Wchodził. Ten Ładolód przygotowywał Nas. I dlatego teraz PraPoczątek może się w Nas objawić.

-Mówią wyraźnie; *-w każdej Komórce, w Każdej Cząstce, w Każdej Fali, w Każdym Nic, ponieważ Nic jest w Nas zawarte.*

Jest to Sekret, jest to Potęga.

-Mówią; *-jest to Zmysłowość Ruchu. NIC jest potężne, bo NIC prowadzi do Wszystkiego. Między Nami zapalił się płomień. Świeci i leci do góry. Płomień nie zszedł z Góry, tylko zapalony został z Nas, dzięki Nam i poszedł do góry. Dzięki Niemu teraz My płoniemy. Tak jakby On sprawił, iż coś się stało u Góry i dzięki temu My jesteśmy całym Płomykiem. Nie jednym, ale tak jakby setki Płomyków było w Nas połączonych w Jeden Płomień, w którym każdy Płomyk oddzielnie płonie. Jakby się zgrupowały.*

Jakieś wypalanie Istoty.

Ukazało mi się słowo „ROZUMIENIE”, więc chodzi o Rozumienie. „Pojmowanie” natomiast jest powoli wymazywane. A więc tu płynie „ODCZUWANIE”.

-Mówią; *-pozwól Ciału iść, czyli pozwól się też Fizycznemu Ciału często prowadzić.*

6.33 Mówią; *-w Fizycznej Rzeczywistości pozwól Ciału pisać, pozwól Ciału samemu iść, pozwól Ciału wykonywać pewne ruchy.*

Wzrok nie należy do Ciała Fizycznego. Te wszystkie Zmysły, które są w Nas należą do Duszy, która wykorzystuje Ciał Fizyczne do przemieszczania się, do doświadczania. Natomiast Ciał Fizyczne jest związane z budynkami, z drzewami, z tym wszystkim, co Nas otacza i Ono może Nas pokierować. Wystarczy pozwolić Mu iść. Jak mamy zamknięte oczy jest to pełniejsze, bo my możemy popełnić błąd.7.11

(Proszę autora o sprawdzenie poprawności sensu pierwszego i ostatniego zdania akapitu, zgodności z intencją autora).

-Pozwól prowadzić się Duszy. Ale mówią tutaj o Świadomości, pozwól prowadzić się Duchowi, pozwól prowadzić się, mówią tutaj o Ojcu, czyli w przenośni Ducho-Całości. — Ciekawe, ale mówią; -pozwól prowadzić się Niczemu.

-Nie Nicości, tylko Niczemu.

-A, czemu masz dać prowadzić się Wszystkiemu, skoro Wszystko wypłynęło z Niczego?

-Staram się odczuć, jak mam to w praktyce zrobić. Nie rozumiem. Kompletnie przekracza to zakres Pojmowania, Rozumienia, Odczuwania, choć mówią mi, że w Odczuwaniu to jest.

-Mówią tak; -żeby to Pojąć musisz oddać się Ciału, oddać się Duszy. Mówimy o obszarze Świadomości, Duchowi Całości. Czyli Wszystkiemu i dopiero wtedy można oddać się Niczemu. Nie ma innego sposobu.

-Mówią; -To nie jest Rozproszenie. Nic, to jest Nic.

-Pokazują zaciśniętą pięść. Tak ważne jest NIC!!

-Jak masz dojście do Niczego, masz dojście do Wszystkiego. Jak masz dojście do Wszystkiego możesz wejść w Nic. Natomiast jak nie masz dojścia do Wszystkiego nie wejdiesz w Nic. Ale jak masz dojście do Niczego wejdiesz we Wszystko.

-Pokazali mi teraz Skale.

Ciekawa Rzecz. Jak My mamy dojście do Istnienia, to może Coś Zaistnieć. Jak nie było, to trzeba było zaliczyć wszystkie Poziomy, żeby się tu znaleźć. Czyli tak jak się wzrasta.

Natomiast jak już Ktoś wzrósł może uruchomić Coś w Kimś, choćby Ten jeszcze nie Wzrósł, bo To i tak się stanie. Skoro dotarłeś do Istnienia, to Zaistnieje w tym Kimś Wszystko to, co musiałoby być, żeby Jego Tu doprowadzić.

-MASZ –DASZ. NIC!

-NIC jest Echem PraCząstki. NIC jest Echem Nienazwanego. NIC jest echem PraImienia. Twoje Imię jest PraImieniem. Czyli My jesteśmy NIC. Jak odczuwamy, że jesteśmy NIC, że jesteśmy NICZYM możemy Stać się Wszystkim. Jak Nasze Działanie jest Niczym, to ONO jest w Stanie uruchomić Wszystko.

-Mówią, że; - ***PraCząstka nie jest NICZYM.***

-***Natomiast, PraCząstka potrafi być NICZYM, dzięki czemu powstaje Wszystko.***

-***NIC jest zawarte w Tobie, lecz NIC nie mieszka w Tobie. NIC Stanowi CIEBIE. Lecz Ty nie jesteś NIC. NIC jest Wszystkim, co masz, bo masz Samego Siebie. Ty, a NIC, to jedno i to samo, ale Ty nie jesteś NIC.***

-***Odczuj NIC w Sobie.***

-***Znikam. Znika Wszystko. Ciało, ręce, nogi, Przestrzeń. Zostaje tylko Spojrzenie, a i Ono umiera. Każda Nasza Myśl, Każdy Proces, Każdy Ruch, Wszystko znika. Nie ma NIC. Jest tylko czerń, ale czerń jest jeszcze czymś. Nie ma NIC. Ale nie można być w NIC, tak samo jak nie można być w niemyśleniu, bo wtedy wiesz, myślisz o Niemyśleniu, a więc wiesz, że myślisz.***

-Co zrobić?

-Pokazują, że podchodzi Ktoś. Odkręca głowę, zabiera ją z Sobą, niesie ją pod pachą i głowa znika, a Człowiek zostaje bez głowy, ale ciągle jest.

Potem ktoś przychodzi odkręca ręce, zabiera tułów, Ktoś inny zabiera nogi, stopa jedna została. Zabrał stopy.

-***Patrz!!***

Nie ma Człowieka, a Ty ciągle jesteś. Ty jesteś NIC. Nie ma Ciebie, a jednak Jesteś.-
Obserwujesz.

NIC, to wielki Artysta, NIC, to Obserwator, **NIC widzi i tworzy Wszystko**, choć ciągle nie ma NIC.

My jesteśmy początkiem własnego Istnienia. My jesteśmy Początkiem własnej Twórczości, My jesteśmy Początkiem własnego Działania.

My jesteśmy Początkiem własnej Radości, Spełnienia, wszystkiego tego, czego chcemy. Bowiemy NIC, bowiemy PraPoczątek został w Nas zawarty. Nie musimy odczuwać NIC.

Ważne, że NIC Jesteśmy-

Patrz!!

-***Wyciągasz ręce przed Sobą jak Bóg Stwórca. Unosisz jednocześnie od dołu Naczynie;***

-***Ocean Ducha Świętego. I w Nim jak we mgle możesz Wszystko.***

-Teraz pokazują, jak ustawiamy się w szeregu jako takie Ciemne zakapturzone Postacie, a Oni mówią tak;

-***Wszyscy jesteście PRADAWNYMI. Wszyscy odnieśliście Zwycięstwo.***

- Pokazują jak zstępujemy do **Pierwszej Rzeczywistości**, w której walczyliśmy o Prawo do Tego, by będąc NIC Stwarzać w Oceanie Ducha Świętego to, co chcemy, kiedy walczyliśmy o cząstki Boga Stwórcy w Nas, by Móc to zrobić.

Potem walczyliśmy o Ciała, by móc się przejawiać w Oceanie Ducha Świętego.

Dziś walczymy o Duszę, by w pełnej Kreacji, w pełnym Artyzmie w Oceanie Ducha Świętego Stworzyć Rzeczy, które będą dla Nas Wszystkim.

Przyjdą następni. Którzy wyróżną Tutaj swoją pozę i zmienią oblicze Wszystkiego(15.00). Ocean Ducha Świętego będzie NIM.

I tak Droga od NIC do WSZYSTKIEGO zawrze się w dziejach Całości.

W ten sposób Bóg zewrze się w Sobie i wróci do Własnego Początku i Wszystko stanie się od Nowa, bowiemy od Nowa stać się nie będzie musiało.

Ciśnienie Duchowe nie jest Ciśnieniem Komórek. Ciśnienie Duchowe nie jest nawet Myślą. Ciśnienie Duchowe jest Ruchem ku Przyczynie. Wszystko, co w chwili narodzin się robi, wszystko to jest powrotem do Domu. Każdy Oddech, każda Myśl, każde Działanie zbliżają Nas do Domu.

Nie oddalasz się od Domu, jeśli jesteś w Prawie.

Jeśli jesteś w Swoim NIC i w Swoim WSZYSTKIM. Jeśli Ocean Ducha Świętego przeniknął Ciebie na wskroś Jesteś w Domu, ale i do Domu podążasz. ***Nie zapominaj o tym.***

-Dziś jest Święto. Dziś jest Święto Twojej Duszy, ale nie Święto Twojego Ducha. Dziś, to, co było słabe umarło i Dusza wróciła do Nas. Dusza wróciła do Domu. Duch podjął wysiłek, pracę na rzecz Całej Swojej Istoty.

Duch podejmuje wysiłek walki o bycie w Radości, w Szczęściu. Wysiłek Tworzenia Wszystkiego. Jest Wszędzie. Duch jest Wszędzie. Ty jesteś Duchem, a jako NIC możesz tutaj wyróżnić(?)16.47Tak, więc PraPoczątek, który jest w Tobie zawarty jest Wielką Siłą Niczego. On pozwala Ci z NIC Tworzyć WSZYSTKO. Pamiętaj, więc, że WSZYSTKO od Dziś zależne jest tylko od Ciebie. Dzięki NIC Moc Ducha Świętego może Sobie wyróżnić to, co chce.

A, że i Ty jesteś Duchem Świętym i Twoja Przestrzeń Życiowa to bacz, by to wszystko było dobre i dla Innych. Miałem tego nie dodawać, bo to jest samo przez się zrozumiałe.

Cała moja Istota stara się uchwycić NIC, jako COŚ, dlatego czuję taką KULĘ, która mi wędruje po brzuchu, po ramionach, wszędzie. A to jest iluzja. Nie tak powinno być.

-Mówią; -ale może być w pierwszym odczuwaniu, aż to Coś rozprzestrzeni się po Ciele i zniknie.

Tak jak NIC jest formą Tworzenia Wszystkiego, tak Praenergia jest techniką.

Nie ma NIC i nagle jest Energia na dodatek, jakiego rodzaju się chce.

-I pokazują; -NIC, które trzyma w lewej ręce, choć NIC nie Istnieje –Praenergię, a w prawym ręku Ducha.

Kiedy to się łączy Tworzy się kryształowa Kula, która zawiera w Sobie zapis Wszystkiego.

Ale nie musi tam być tego zapisu, nie musi tam być cokolwiek Stworzone, ponieważ i tak, jak chcesz tak jest.

-Teraz będziemy wchodzić do tej Kuli. Ta Kula się rozprzestrzenia i Nas pochłania. **Znajdujemy się w tej Kuli. Ale jest tu bardzo gęsto.** Odwrotnie niż w próżni, gdzie wszystko się rozprasza. Tutaj Nasze Komórki są ściskane. Jak byśmy byli na dnie Oceanu i to wprasowuje się.

To, co tutaj jest wnika; -wyobraźmy Sobie, że między Naszymi komórkami, atomami w Nas zawartymi są przestrzenie. Normalnie to Ciśnienie tutaj zgmiotłoby Nas. Działa to jednak inaczej. To ciśnienie z zewnątrz, ten Duch, który jest, sprawia, że od razu w takim samym natężeniu ten Duch znajduje się między atomami, między komórkami, dzięki czemu to Ciśnienie w Nas wzrasta, ale My nie odczuwamy. To tak jakby piłka, którą zanurzamy w toń, nie jest zgmiotana przez wody, bo w dziwny sposób jest pompowana od środka i wyrównuje się to ciśnienie.

Ale czuć to zagęszczenie, czuć jak stajemy się pełni. Jak stajemy się wypełnieni Światłem. Jak stajemy się wypełnieni Duchem Świętym, dzięki czemu NIC może z Nas i z Naszej Przestrzeni wyczarować to, co chcemy. Co jest wyświetlone na ekranie myśli.

Co jest Naszym Życzeniem. Co jest na ekranie Naszego Monitora.

A My jesteśmy teraz wielkim Duchowym Procesorem, który najzwyczajniej w Świecie Stwarza Mocą Ducha Świętego to, co chce.

Niech ten Proces się jeszcze toczy zagęszcza. -Mówią, że powoli mamy się zbierać do realizowania Marzeń. Przygotowywać się powoli na tym Ekranie powoli do tego, co chcemy. I tak w podpowiedzi wygląda to, jakbyśmy siedzieli przed Monitorami w czarnej obudowie, choć Ktoś ma jasno szarą. I teraz Nasze ręce nacisnęły taki czerwony przycisk i na tym Monitorze wyświetlają się różne Rzeczy.

-Oni mówią, że to jest Nowoczesna Księga Snów. To jest po to, byśmy zrozumieli, że tak naprawdę działamy jak Duchowy Procesor.

I teraz niby w komputerze, a obraz będzie się zmieniał mamy pokazać dokładnie to, co chcemy, by się stało. Mamy pamiętać też o tym, że i Procesor, i My, że wszystko jest przepojone ciśnieniem Ducha Świętego. Od Mocy tego Ciśnienia w nas zależy jak szybko to coś będzie mogło się przejawiać.

To jest tak; -im więcej mam plasteliny, tym szybciej coś Stworzę. Więc teraz powoli skupiamy się na tym, co chcemy, by się stało.

Jest też tutaj taka Energia, która takimi pasmami wpływa do Nas z Góry. Mówią, że przychodzą tutaj Istoty, które Nam pomogą zrealizować te Marzenia.

Te Istoty są jakby Energetycznymi Marzeniami. Nadaje Im się Życie. To jest tak jakby Roboty Stamtąd przychodziły i wykonują pewne polecenia. Ale tak na prawdę to są Istnienia, Istoty, które po prostu Żyją Tym.

Po to zostały powołane, by takim jak My pomagać zrealizować Marzenia. Dlatego nazywa Ich się **Stacycznymi Marzeniami. To jakby Nasi Sprzymierzeńcy, jakby Nasi Pomocnicy, to jakby część Naszej Własnej Mocy.**

-I tu kiwają, bo tak naprawdę to jest też Nasza Moc. Tylko My nie wszystko rozumiemy.

I teraz ujrzyjcie to, co chcecie, by się stało. Od razu przyszła podpowiedź nie zapominać o **Szczęściu**.

Mówią wyraźnie, że oprócz tego, że pewne zdarzenia, pewne sytuacje wprowadzają w Nas **Szczęście i Stan Radości, My mamy nie zapomnieć o samym Szczęściu, o samym Stanie Radości.** My mamy sobie zażyczyć być w Radości i być w Szczęściu.

Nie tak, że jak będę miał trzy samochody, to będę szczęśliwy. Ja mogę mieć pół samochodu i tamto się realizuje, ale Ja mogę już być szczęśliwym. Tu już To jest.

- Radujcie się Dobrą Nowiną.

Na liczniku na górze na Monitorze wyświetlił się Wam też czas, kiedy coś może być spełnione. Pokażą się cyferki. Wyjdziecie później i sprawdźcie na ile trafnie to ujrzełicie.

-Uwaga!!

To, co tutaj jest **Ta Opatrzność u Góry To jest Prowadzący Ojciec, nawet Stwórca, czyli Wyższe Siły sterować będą Waszą Wyobraźnią.**

Innymi słowy nie musicie ściśle patrzeć i oczekiwać obrazu, który się tu pojawi, tylko konkretnie wyobrażać Sobie, co Chcecie. To, co Sobie wyobrazicie będzie płynęło od Czystej Świadomości, od Sił Wyższych. W tej chwili One zmuszają Nas do tego, byśmy zobaczyli to, co niby chcemy My sami zobaczyć, ale tak naprawdę, co Oni chcą, byśmy zobaczyli.

Pozwólmy, by pokierowali Naszą wyobraźnią, a więc niby My chcemy Sobie to wyobrazic i sobie wyobrazamy Świadomością i Czystą Świadomością, gdyż oddanie się Ich Woli sprawi, że to, co ujrzymy będzie Naszym Najlepszym Snem, który z NIC stanie się WSZYSTKIM. Więc Marzcie na fool. Nie będzie to iluzja Marzeń, bo Umysł został daleka w innym Świecie.

Tu jest tylko TU, a Dusza Nasza umarła.

Słyszę też o **Zapisie Pierwotnym**, który został uruchomiony. Dzięki Niemu jak instrukcji możliwe jest Tworzenie kolejnych Zapisów. To tak jakby Ktoś uruchomił Program i do tego Programu możemy wrzucać następne.

Słyszę o Spełnianiu, o odliczaniu się.

-Mówią, że w tym procesie Nasze Ciało fizyczne musi być też uruchomione, bo od Niego bardzo dużo zależy. Dzięki Ciału Fizycznemu, jak Ono w tym uczestniczy, Duch Święty ma większe zagęszczenie. W Przestrzeni Duszy ma bardzo małe, w Przestrzeni Ducha też, natomiast, kiedy zstępuje do Ciała Fizycznego i może w Nim gościć, ciśnienie jest tak duże, że dotykając Kogoś wyzwalamy w Nim ten Stan.

Pokazują, że Kiedy ciśnienie w Nas jest Duże, to nie jest tak, że powietrze, czyli to ciśnienie, Ten Duch Święty w Nas zawarty wpływa do tego Kogoś i w Nas to Ciśnienie, czy ilość Ducha Świętego maleje. Nie. Jak dotykamy Kogoś, to od razu to samo w nim powstaje.

Nie od Nas płynie, tylko jakby ten Program uruchamiał to samo w Nim, dzięki czemu później można dokonywać zmian. Dlatego ważne jest tutaj uczestnictwo Ciała Fizycznego w Całym Procesie.

Dlatego przejście DNA, tam ukryte są Cząstki Ojca, które Programowo uruchamiają to na fali Miłości, a PraPoczątek to jest przecież Miłość i to jest w Nas zawarte.

A Miłość jest Ciszą. Ponieważ my nie umiemy Jej doświadczyć Ona się zwyczajnie w Nas ciśnieniem Duchowym zapisuje. JEST, choć jest jednocześnie NICZYM, bo Jej nie czujemy. Jest podstawą WSZYSTKIEGO. Jest Snem, jest Zwycięstwem.(30.02)

Widzę wielkie Oczy, które między Nami się otworzyły i na Nas patrzą.

Pokazują, że to jest koniec tej Modlitwy, ale My zaśniemy w Sobie. Ja nie wiem, kto będzie śnił. Normalnie, jak śpi Ciało Fizyczne, to budzi się Dusza, Duszy nie ma, to budzi się Duch.

Ale Duch tu zaśnie. Jak Duch zasypia budzi się w Snach Duch Całości. Jak Duch Całości zaśnie obudzi się NIC, a więc obudzi się WSZYSTKO. **W tej chwili Całość usypia.**

Pięknie to jest pokazane.

-Jak usnęliśmy Cali i Nas już nie ma zostało WSZYSTKO. Nagle widzę domy, nagle widzę drzewa, nagle widzę to, co prócz Nas Istnieje.

Dopóki My Jesteśmy, to cała Reszta jest jakby w tle. Jak patrzymy Jest WSZYSTKO. A więc POKORA na tym Poziomie jest Uświadomieniem Czystym Odczuwaniu w Sobie, że WSZYSTKO, co było JEST. Że WSZYSTKO, co JEST, JEST. Że WSZYSTKO, co będzie też JEST, a w Tym, co będzie jest zapis Naszego własnego Snu.

-Oto; -z Prochu powstałeś i w proch się obrócisz. Oto; -Stworzyłeś i Tego Doświadczysz.

Rozdają Nam Dyplomy potwierdzające, że zostaliśmy Czeladnikami Artystami.

KONIEC